

P.2842
NR. 6 (14)

CZERWIEC 1938 R.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

ROK II





KOMINIARZ POLSKI

ORGAN ZAWODOWY KOMINIARSTWA POLSKIEGO

Treść numeru: Szkodliwe harce na terenie zawodu kominiarskiego. — *M.K.* — Oddanie hołdu kominiarzowi-powstańcowi. — O wielkich dochodach kominiarzy i o podatkach słów kilka. — Życie organizacyjne: Walne Zebrania Korporacji w Katowicach, Lwowie i Tarnopolu. — Czeladnicy o naszym piśmie.

SZKODLIWE HARCE NA TERENIE ZAWODU KOMINIARSKIEGO

(*M. K.*) Życie ujawnia coraz to inne luki w przepisach wykonawczych odnoszących się do zawodu kominiarskiego. A mianowicie: przy tak prostej rzeczy jak dokument koncesyjny zachodzi konieczna potrzeba ustalenia jego dokładnego brzmienia, ponieważ jest niedopuszczalną rzeczą, by w tak ważnym dokumencie wypisywano nadal warunki nie mające nic wspólnego z samym aktem. Dla przykładu przytoczę: Dokument koncesyjny wydany przez Starostwo Powiatowe w Janowie Lubelskim z dnia 9 lipca 1935 r. w pk. 6 brzmi: „Wpłacanie stosownie do zobowiązania z dnia 8 lipca 1935 r. do oddziału powiatowego Związku Straży Pożarnych R. P. w Janowie Lubelskim corocznie na cele strażackie z zainkasowanych opłat kominiarskich, kwoty 900 zł., płatnych w czterech równych ratach w kwocie 225 złotych ma być wpłacana do oddziału Powiatowego Związku Straży Pożarnych R. P. w Janowie Lubelskim.”

Oczywiście, przepisy ministerialne nie mogą regulować życia obywateli w każdej drobnostce, ale przy wydawaniu takiego dokumentu jak koncesja należy umieć myśleć i nie wprowadzać fantastycznych warunków, jak np. żądanie od koncesjonariusza opłaty na rzecz Straży Ogniowej tylko dlatego, że p. Starosta jest jej prezesem. Warunek ten, na niczym nie oparty, nie musi być wykonany, a raczej tylko ośmieszony został ten, który tak chytrze warunek taki do koncesji wprowadził.

Następnie drugi akt koncesyjny został wy-

dany przez Starostwo Powiatowe w Dubnie woj. Wołyńskie prawem kaduka dnia 19.X.1937 r. Nr. P. 3 na podstawie **art. 31** i 8 Prawa Przemysłowego z dnia 10.III.1934 r. Art. 31 brzmi: „Uprawniony do prowadzenia przemysłu wytwórczego ma prawo bez specjalnego zgłoszenia: 1. wykonywać wszelkie prace, potrzebne do zupełnego wykończenia i sprzedaży własnych wyrobów, 2. sprzedawać także wyroby danego przemysłu także cudzej produkcji. (Według tego artykułu np. przedsiębiorca prowadzący browar może dla sprzedaży piwa swej produkcji wyrabiać we własnych warsztatach beczki, stolarz zaś może zrobione przez siebie szafy lakierować, zaopatrywać w zamki, w zawiasy, w szyby, a to bez osobnego zgłoszenia wykonania tych czynności i bez wykazywania dowodu fachowego uzdolnienia w tym zakresie, jakkolwiek bednarstwo, lakiernictwo, ślusarstwo, szklarstwo, są zaliczone do przemysłów rzemieślniczych. Natomiast o ile by np. stolarz przyjmował także meble do lakierowania, zrobione w obcym warsztacie, winien zgłosić władzy przemysłowej wykonywanie lakiernictwa i wykazać odpowiedni dowód uzdolnienia stosownie do art. 144.)

Poza tym koncesja wydana w Dubnie zawiera jeszcze w punkcie 3 b takie curiosum: „wykonywanie czynności kominiarskich wykonywane być może wyłącznie za zgodą właściciela i tylko w tych obiektach, gdzie prace te nie zostały jeszcze uskutečněnione”.

Przy wydawaniu koncesji w Dubnie pan Starosta wybrał złą podstawę prawną: koncesja na prowadzenie przemysłu kominiarskiego oparta jest tylko na art. 8 Prawa Przemysłowego, a nie na art. 31-szym. Mistrz kominiarski nie sprzedaje swych wyrobów, bo kominiarstwo zalicza się do przemysłu usług osobistych, a nie produkcyjnych. Ale ukoronowaniem tej koncesji jest ustęp końcowy, w którym pan Starosta się zastrzega. „Nieprzestrzeganie warunków koncesji lub też odnośnych przepisów — spowoduje unieważnienie koncesji w trybie art. 128 powołanej wyżej ustawy”. I na tym polega dówcip tej koncesji — umieszczenie punktu 3-go czyni z aktu koncesji bezwartościowy dokument — bo jakżeż można przestrzegać odnośne przepisy, kiedy czynności kominiarskie mogą być tylko tam wykonywane, gdzie prace te nie zostały już skutecznie. Kto ma to stwierdzić i jak? Do tego jest niesłychanie trudno dojść.

Czy ten, który opracował ten akt nie rozumie, że stworzenie okręgów i wydanie taryf miało na celu właśnie wykonywanie robót we wszystkich domach i budynkach w danym okręgu oraz ułatwienie kontroli robót wykonywanych przez mistrzów kominiarskich.

Przecież każdy rozumie, że jeżeli 90% gospodarzy pozwoli oczyszczać regularnie w swych domach przewody kominowe, to przy ciasnej zabudowie wsi wystarczy zapalenie się sadzy u jednego z tych pozostałych 10% aby zachodziły takie klasyczne wypadki jak donosiła ostatnio prasa, że płoną całe wsie i miasteczka. Za niedbalstwo jednego płacą nawet ci przezorni tylko dlatego, że art. 408 p. 15 Rozporządzenia Pr. R. z dnia 16.II. 1928 r., który mówi, że przepisy miejscowe mają uregulować warunki należytego utrzymania budynków ze względu na bezpieczeństwo ogniowe oraz warunki czyszczenia kominów, jest wyraźnie sabotowany przez poszczególnych starostów ze wschodnich województw Polski, mimo że 10-cio letni okres winien być dostatecznie wystarczający dla wydania tych przepisów miejscowych.

Ale nawet rzeczy, które mają już zdawałoby się ścisłe przepisy jak np. podział na okręgi kominiarskie i zmiana tychże są zwykle źle czytane, a jeszcze gorzej rozumiane. Ale nie w tym zło — ludzie się zawsze mogą mylić, ale nie w tym wypadku gdy omyłka wyrządza nie do naprawienia krzywdę. Znowu posłużę się przykładem: W październiku 1936-go roku pismem Nr. H. VII. 6/3 P: Wojewoda Poznański obniżył obowiązującą taryfę kominiarską o 40%. Tak wysoka obniżka nikłych i bez niej opłat kominiarskich na terenie województwa Poznańskiego sama przez się nie wydaje

się racjonalna i jest nie do uzasadnienia. To też wielki reformator z Wydziału Przemysłowego uznał, że do kompletnego zrujnowania kilkudziesięciu mistrzów potrzebny jest jeszcze podział na okręgi, których ilość powiększył o dalsze 40%. Oczywiście wbrew opiniom Zarządów Miejskich, organizacji gospodarczych i kominiarzy, wychodząc z założenia, że nikt inny tylko on o tych rzeczach może decydować. Ten wielki reformator z Wydziału Przemysłowego ma o sobie pochlebne zdanie, że tylko on orientuje się doskonale w sprawach kominiarskich tymbardziej, że zdążył zebrać wszystkie plotki odnoszące się do każdego koncesjonariusza z osobna no i do każdego okręgu.

W zasadzie, gdyby od tego rozporządzenia, jak i od wszystkich innych, wniesione odwołanie wstrzymało wejście w życie podziału na nowe okręgi — sprawa byłaby prosta. Po uchyleniu takiego rozporządzenia musiałby taki pan referent, respektując wszystkie rozporządzenia w tej mierze wydane, zabrać się ponownie do sumiennej pracy i na podstawie ścisłych danych zaprojektować okręgi, odpowiadające warunkom rzeczywistym. Ale tu właśnie zaczyna się tragedia. Rozporządzenie o podziale na nowe okręgi wydane wbrew opiniom Organizacji Gospodarczych i obowiązującym przepisom, zostało wprowadzone w życie. I co z tego, że wyższa władza rozporządzenie to, jako na niczym nieoparte, odrzuca, kiedy w międzyczasie koncesje na nowe okręgi zostały już wydane i nowi koncesjonariusze mają już prawa nabyte. Jak wyjść z tego? — na to rady już znaleźć nie mógłby zwykły śmiertelnik. Ale dyplomata z Wydziału Przemysłowego zawsze znajdzie odpowiednie rozwiązanie: rozporządzenie o uchyleniu dotychczasowego podziału chowa pod sukno i projektuje nowy podział — ale jakież to może być podział jeśli ilość okręgów nie może uleść zmianie, bo raz wydana koncesja może być cofnięta jedynie na podstawie art. 128 Prawa Przemysłowego, (za niestosowanie się do obowiązujących przepisów) ale nigdy dlatego, że referent miał złe informacje przy ustalaniu ilości okręgów.

Naszą jest teraz troską aby uniknąć na przyszłość podobnych wypadków niszczenia ludzi. Ministerstwo Przemysłu i Handlu, korzystając z tego przykładu winno wydać rozporządzenie, że złożenie odwołania wstrzymuje wejście w życie podobnego rozporządzenia, a z drugiej strony odwołanie takie w najkrótszym czasie należy rozpatrzyć.

Nie należy bez potrzeby tworzyć zastępów ludzi rozgoryczonych, którzy za swoją ciężką i odpowiedzialną pracę zostają pozbawieni minimalnych warunków egzystencji, tylko dlatego, że sprawy kominiarskie są załatwiane przez zbyt małych i nie orientujących się w sytuacji ludzi.

Złożenie hołdu powstańcowi — kominiarzowi

Z inicjatywy Polskiego Wojewódzkiego Towarzystwa Opieki nad Grobami Bohaterów we Lwowie, odbyła się w niedzielę 15. V. b. r. na cmentarzu janowskim we Lwowie podniosła uroczystość poświęcenia krzyża i złożenia hołdu oficerowi wojsk powstańczych z r. 1863, kominiarzowi Rudolfowi de Magocsy, zmarłemu w r. 1894.

Po ustawieniu się wspaniałego pochodu u bramy cmentarnej, składającego się z przedstawicieli Władz, związków kombatanckich i Cechów ze sztandarami, dalej miejskiej i ochotniczej straży pożarnej Lwowa pod przewodnictwem p. Kazimierza Szpachyńskiego, naczelnika miejskiej straży pożarnej i wiceprezesa Związku Rezerwistów, oraz Zarządu Polskiego Towarzystwa Wojewódzkiego Opieki nad grobami Bohaterów z p. Generałem Salickim na czele, ruszono do mogiły śp. zmarłego.

Na wstępie, u stóp mogiły, muzyka Niższych Funkcjonariuszów Gminy miasta Lwowa, pod kierownictwem p. Leśki odegrała pieśń żałobną, po której poświęcenia krzyża i wspaniałe urządzenie sumptem wspomnianego Towarzystwa mogiły,

dokonał ks. Rokicki, proboszcz kościoła św. Anny.

Chór technicki, pod batutą profesora Mieczysława Krzyńskiego odśpiewał "O Panie nasz" Rutkowskiego, po czym p. radca Marian Dziędzielwicz wygłosił okolicznościowe przemówienie, podnosząc zalety i nieugięty hart woli zmarłego, który, choć Węgier z pochodzenia, ruszył do walki o Wolność Polski, pieczętując 12-tu ranami swoje uczestnictwo w bojach. Mówca wzywa obecnych a zwłaszcza młode pokolenie kominiarzy, by szli w ślady śp. Rudolfa de Magocsy, oraz by ukochali ideały, które przyświecały powstańcom z czasów rozbiorów Polski.

Pochylenie się 21 sztandarów i odśpiewanie "Boże coś Polskę" i złożenie wspaniałych wieńców od Towarzystwa Opieki nad Grobami Bohaterów i Korporacji Przemysłowców Kominiarskich województwa lwowskiego zakończyło podniosłą uroczystość.

W uroczystości wzięli udział wszyscy mistrzowie kominiarscy i pracownicy ze Lwowa z rodzinami.

O wielkich dochodach kominiarzy i o podatkach kilka słów.

Korporacja lwowska nadesłała niżej zamieszczony ciekawy materiał, który polecamy szczególnej uwadze Korporacjom. — Red.

Lp. 274/38

Lwów, dnia 23 maja 1938 r.

Do

IZBY PRZEMYSŁOWO-HANDLOWEJ

we Lwowie

ul. Akademicka 17

W związku z pismem, jakie otrzymała tutaj Korporacja od Izby Przemysłowo-Handlowej we Lwowie w sprawie oświadczenia się co do normy średniej dochodowości przemysłowców kominiarskich na terenie województwa lwowskiego na rok 1938, dla celów Urzędów Skarbowych, przesyłamy odpis wystosowanej od nas odpowiedzi, z prośbą o zamieszczenie jej w „Kominiarzu Polskim” wraz z załączonym przy tej odpowiedzi wykazem przychodów i rozchodów koncesjonariusza Kominiarskiego z Jaryczowa Nowego (powiat lwowski).

* * *

Korporacja Koncesjonowanych Przemysłowców Kominiarskich województwa lwowskiego we Lwowie, w uprzejmym załatwieniu pisma tamt. Izby, do liczby i daty jak wyżej, pozwala sobie przedstawić należycie umotywowany wniosek co do normy **średniej dochodowości**, jaką należałoby przyjąć dla przemysłu kominiarskiego na terenie województwa lwowskiego na **rok podatkowy 1938**.

Dotychczas stosowana skala procentów średniej zyskowności przez Urzędy Skarbowe za lata 1936—1937, tak na terenie Lwowa jak i w innych

miastach województwa lwowskiego nie tylko, że nie została obniżona po myśli przedstawień tutejszej Korporacji z lat ostatnich, owszem, we wszystkich prawie wypadkach Urzędy Skarbowe przyjmują obecnie—nie wiadomo na jakiej podstawie—wysokość procentów średniej dochodowości przedsiębiorstw na 50% od obrotu brutto.

Stan taki jest wysoce krzywdzący dla przedsiębiorców kominiarskich, tym bardziej, że — jak wiadomo Izbie — taryfy maksymalne za wykonywanie czynności kominiarskich są wydawane indywidualnie dla poszczególnych powiatów i wahają się znacznie w swych wysokościach, tym samym określenie **średniej dochodowości** nie jest możliwe dla całego województwa, gdyż dochód netto np. koncesjonariuszów lwowskich, wynoszący około 3—3500 złotych rocznie, nie może być porównywany z 1—2000 złotych **ogólnego obrotu (brutto)** przedsiębiorstw kominiarskich mających swe siedziby i wykonujących kominiarstwo w małych miasteczkach i po wsiach województwa lwowskiego.

Z tego też względu ustalenie **przeciętnej** średniej normy dochodowości **netto** dla przemysłu kominiarskiego na terenie tutejszym winno być określone **nie jedną sumą procentową dla wszystkich przedsiębiorstw, lecz procent ten winien być określony od — do i wynosić nie wyżej: jak 30% dla Lwowa i 15—25% dla miasteczek względnie wsi.**

Niesłychane zubożenie przedsiębiorców kominiarskich, zwłaszcza w gminach małomiasteczkowych i zbiorowych, przy ciągle czynionych staraniach tak Korporacji, jak i poszczególnych przedsiębiorców o wprowadzenie przymusu czyszczenia kominów i innych przewodów dymowych, co w konsekwencji dałoby możność znośniejszej egzystencji koncesjonariuszom, napotyka u Władz w tej sprawie kompetentnych na coraz to większe trudności, pogrążając w ostateczną nędzę tych przedsiębiorców, których dochód netto nie przekracza 800—1000 złotych w stosunku rocznym.

Powoduje to, że szereg przedsiębiorców kominiarskich, mających swe okręgi, składające się z samych wsi i małego miasteczka, noszą się z zamiarem złożenia koncesyj i poczynienia starań o uzyskanie pracy **w charakterze czeladników w miastach większych, w których dochód netto pracowników jest o 100—200% wyższy, jak wspomnianych koncesjonariuszów.**

By nie być gołosłowną, Korporacja Przemysłowców Kominiarskich województwa lwowskiego pozwala sobie uprzejmie stwierdzić, tak na podstawie zawartej z kwalifikowanymi pracownikami kominiarskimi na terenie Lwowa **umowy zbiorowej**, jak i na podstawie nadesłanych tut. Korpo-

racji z Urzędów Starościńskich w roku 1937 wykazów, a zapodanych tym przez Urzędy Skarbowe, (odpisy których przesłaliśmy tamt. Izbie w odpisach do sprawy oświadczenia się co do normy średniej dochodowości w roku 1937), że **dochód netto czeladnika we Lwowie wynosi przeciętnie 2080 złotych rocznie (40 złotych x 52 tygodni), podczas, gdy dochód netto przedsiębiorców w wielkiej ilości wypadków nie przekracza 1.000 złotych, a niezrządkiem nawet i połowę tej sumy.**

Ostatnio nadesłane tut. Korporacji zestawienie **dochodów brutto i netto** od koncesjonariusza kominiarskiego Romana Ostrowskiego z Jaryczowa Nowego, powiatu lwowskiego, które w odpisie pozwalamy sobie przy niniejszym załączyć, a którego prawdziwość może być każdej chwili przez Władze stwierdzona, pozwoli choć w przybliżeniu nabrać przekonania, wśród jakich warunków pracują dziś kominiarze na terenie województwa lwowskiego.

Nie są to sporadyczne wypadki, jeśli się zważy, że np. miasteczko Janów k/Lwowa (powiat Gródek Jagielloński), liczące 2.500 mieszkańców, posiada **2-ch koncesjonariuszów kominiarskich, którym przydzielono ponadto po kilkanaście wsi, w których mogą wykonywać tylko dwory i szkoły, dające im kilkaset złotych rocznego dochodu brutto i od których wymaga się ponadto trzymania kwalifikowanego czeladnika.**

Takie wypadki, jak i fakt **rozdrobnienia powiatu przemyskiego na 21 okręgów kominiarskich**, są dostatecznym powodem, dla którego Korporacja bronić musi swych członków przed nadmiernym nakładaniem na nich wysokich podatków od dochodu, które, miast być wydatnie obniżone, zwłaszcza w okresie ostatnich 2-ch lat, t. j. w roku 1936 i 1937, wykazują tendencję do nadmiernego ich podwyższenia, dochodzącego—jak już wspomnieliśmy — do 50% od dochodu brutto, niszcząc tym samym jeszcze bardziej marną egzystencję przedsiębiorstw kominiarskich.

Przedstawwszy stan faktyczny, odnoszący się do sprawy ustalenia norm średniej dochodowości w zawodzie kominiarskim na rok 1938, Korporacja tutejsza **uprasza uprzejmie Izbę Przemysłowo-Handlową w Lwowie o najrychlejsze załatwienie poruszanej kwestii, która związana ściśle ze sprawą coraz bardziej rozdrabnianych okręgów kominiarskich i bezskutecznych usiłowań o ustawowe wprowadzenie przymusu zapobiegania pożarom, stanowi dalszą bolączkę, trapiącą — acz niesłusznie — przemysł kominiarski.**

Wykaz Przychodów i Rozchodów

koncesjonariusza kominiarskiego Romana Ostrowskiego w Jaryczowie Nowym
(powiatu lwowskiego)

w stosunku rocznym:

Lp.	MIEJSCOWOŚĆ	Nazwa przedmiotu danego w naturze za przeprowadzone czynności kominiarskie	Przychód gotówką lub wartość przedmiotu	Rozchód	U W A G A
1	Jaryczów nowy		160.—		(gotówka)
2	Jaryczów nowy Prusy Kamieniopol	Siano z 3-ch morgów i 2 sągi miękiego drzewa	90.— 28.—	40.— 12.—	Zrobienie siana oraz zwózka tegoż i drzewa z lasu (folwark Leona Krzeczunowicza)
3	Jaryczów stary	Fura słomy	10.—	3.—	Za przewiezienie słomy z Jaryczowa Starego z folwarku Stefani Bałtarowiczowej
4	Jaryczów stary				Folwark Dra Zdz. Popławskiego (niewykonywany)
5	Podliski małe				Folwark Dra Papary (niewykon.)
6	Sieciechów				Folwark (niewykonywany)
7	Stroniatyn				Folwark (niewykonywany)
8	Wisłoboki				Folwark (niewykonywany)
9	Remenów	2 q zboża	25.—	3.—	Przewiezienie zboża z folwarku p. Kinzego
10	Rudańce	2 q zboża	25.—	3.—	Przewiezienie zboża z folwarku p. Kinzego
11	Kulików	1 q zboża	15.—	2.50	Przewiezienie zboża z folwarku Sióstr Rodziny Marii
12	Ceperów				(niewykonywany)
13	Podliski wielkie		10.—		(gotówka)
14	Barszczowice	16 q buraków pastewnych	32.— 25.— 15.— 20.—	6.—	Przywóz buraków z folwarku p. Kinzego Szkola (gotówka) Probostwo (gotówka) Folwark Sióstr. Rodz. Marii (got.)
15	Pikułowice	2 q zboża	25.— 20.—	3.—	Przewiezienie zboża z folwarku gotówką od 2-ch szkół
16	Sroki Laszki	2 q zboża 2 q zboża	25.— 25.—	3.50 3.50	Przewiezienie zboża z folwarków p. Stojowskiego
17	Żydatycze	2 q zboża	25.—	3.—	Przewiezienie zboża z folw.
18	Malechów		100.—		gotówką z folw.
19	Malechów		190.—		Dochód z gminy Malechowa t. j. za czyszczenie 7-miu szkół
Zużycie i kupno przyborów do pracy				30.—	
Zużycie ubrań roboczych				40.—	
Roczne utrzymanie ucznia t. j. wyżywienie, ubranie i t. p. oraz Ubezpieczalnia Społeczna				365.—	czyli czysty dochód koncesjonariusza wynosi
Razem			865.—	516.50	348 zł. 50 gr. rocznie

Z życia organizacyjnego

Katowice

Nadzwyczajne Walne zebranie Korporacji konc. przemysłowców kominiarzy woj. Śląskiego odbyło się 16 maja b. r. Tematem obrad Zebrania był wysunięty przez Województwo projekt powiększenia ilości okręgów kominiarskich. Izba Przemysłowo-Handlowa śląska zaopiniowała, że należy powiększyć ilość okręgów o 20%, zgodnie z czym Korporacja śląska dokładnie opracowany projekt przedłożyła Wydziałowi Przemysłowemu Województwa. Tu się okazało, że Województwo w tej sprawie nie podziela opinii Izby Przemysłowo-Handlowej i Korporacji, ani nawet poszczególnych Rad gminnych. Co dziwniejsze — projektów swoich nie chce (czy raczej nie może?) ujawnić, a co za tym idzie — uzasadnić. P. referent Wydziału przemysłowego Województwa uchylił rąbka tajemnicy stwierdzając, że życzeniem jego jest stworzyć jak najwięcej okręgów kominiarskich. Temu stanowisku p. referenta przeciwstawiła się nie tylko Korporacja ale i Związek czeladników, którego delegacja konferowała z p. referentem na ten temat. Obie te organizacje zajmują w tej sprawie identyczne stanowisko, że przy tworzeniu nowych okręgów kominiarskich powinny być brane pod uwagę przede wszystkim względy bezpieczeństwa ogniowego, a potem możliwość utrzymania w okręgu mistrza i czeladników. Tak zbyt duże, jak i zbyt małe okręgi nie odpowiadają swemu celowi — zwiększeniu bezpieczeństwa ogniowego. A że na Śląsku wśród kominiarzy nie ma bezrobocia — więc nawet i ten, zresztą nie istotny, wzgląd nie przemawia za tworzeniem okręgów kominiarskich karłowatych, nie zapewniających koncesjonariuszowi środków utrzymania dla niego i czeladników.

Po wyczerpującym referacie prezesa Korporacji śląskiej p. Wonsa wywiązała się ożywiona dyskusja, w której zabierali głos także zaproszeni goście, m. i. p. prezes Berger i p. Loch z Krakowa, p. Kosek z Warszawy, przedstawiciel śląskiej Izby przemysłowo-handlowej, p. mgr. Tomaszek i p. Ursaki imieniem redakcji „Kominiarza Polskiego“.

Zebrani jednomyślnie aprobowali dotychczasowe stanowisko Korporacji i poruczyli Zarządowi dalsze prowadzenie tej sprawy, pozostawiając mu wolną rękę w wyborze potrzebnych dla obrony interesów zawodu środków.

Wysoki poziom, na którym utrzymana została do końca kilkogodzinna narada, świadczy chlubnie o owocnej pracy wychowawczej Zarządu kor-

poracji śląskiej z p. Wonsem na czele. Świadektwo to celujące, gdy się weźmie pod uwagę że tematem obrad była sprawa tak niebezpieczna, jak nowy podział okręgów. Szkoda, że nie było przedstawicieli innych korporacji. Nadzwyczajne zebranie korporacji śląskiej w sprawie podziału okręgów byłoby dla nich doskonałą lekcją wzorową.

Obecność 52 członków na ogólną liczbę 66 — też zadawalająca.

* * *

Lwów

Walne Zebranie członków Korporacji lwowskiej odbyło się 30 kwietnia 1938 r. z następującym porządkiem dziennym:

1. Zagajenie, przywitanie przedstawicieli Władz, oraz uczczenie pamięci Zmarłych członków Korporacji.
2. Stwierdzenie listy obecnych.
3. Odczytanie protokołu z ostatniego Roczno Walnego Zgromadzenia.
4. Sprawozdanie, z czynności Zarządu za rok administracyjny 1937.
5. Sprawozdanie rachunkowe Skarbnika za rok administracyjny 1937.
6. Dyskusja nad sprawozdaniami ad pkt. 4 i 5) i udzielenie absolutorium dotychczasowemu Zarządowi.
7. Wykluczenie członków (po myśli punktu 1. § 19. stat.).
8. Wylosowanie i wybór 3-ch członków Zarządu (§ 52. stat.).
9. Wybór 3-ch członków komisji kontr. (§ 57. stat.).
10. Zatwierdzenie preliminarza na rok 1938.
11. Wnioski Zarządu.
12. Wnioski i interpelacje członków.

Przewodniczący p. Franciszek Leski, oznajmiwszy zebranym o rozpoczęciu Zgromadzenia, wezwał ich do uczczenia pamięci Patrona Korporacji śp. Rudolfa de Magocsy, oraz Zmarłych w ostatnim czasokresie sprawozdawczym członków Korporacji:

Józefy Blicharskiej	— ze Lwowa,
Karoliny Panejkowej	— ze Lwowa,
Michała Kulawskiego	— ze Strzyżowa,
Walerii Zacharskiej	— z Jarosławia,
Wincentego Kielarskiego	— z Dynowa,
Romualda Kowalskiego	— z Sokala,
Karola Balickiego	— z Chodorowa,
Gabriela Mazia	— z Przemyśla,

których pamięć uczczono przez powstanie i chwilę milczenia.

Po stwierdzeniu listy obecnych i przyjęciu protokołu z ostatniego Walnego Zebrania zabrał głos p. prezes Leski:

Szanowni Koledzy i Panie!

Rok sprawozdawczy, który rozpoczęliśmy wśród nad wyraz ciężkich warunków obroną zagrożonego bytu naszego zawodu nie miał równego sobie w okresie istnienia Korporacji.

Odroczenie załatwienia sprawy wniesionego do Wysokiego Sejmu przez posła Witolda Żybskiego wniosku o całkowitą likwidację kominiarstwa przez oddanie go przez Sejm do ponownego rozpatrzenia w Komisji Przemysłowo-Handlowej, co nastąpić miało na sesji jesiennej Sejmu, nie pozwalało tak Korporacji lwowskiej, jak i innym na czekanie z założonymi rękoma na wynik załatwienia sprawy, o którym wiedzieliśmy, że nie dobrego nie wróżył kominiarstwu, jako zawodowi.

Równoczesne wniesienie do Wysokiego Sejmu projektu posła Snopeczyńskiego o zmianie dotychczasowych postanowień Prawa Przemysłowego, w którym kominiarstwo wraz z innymi koncesjonowanymi zawodami projektowano zaliczyć do rzemiosła, dalej, szereg innych punktów, wykazanych w projekcie tegoż posła, które poważnie miałyby zmienić strukturę całego rzemiosła, spowodował, że tak Centralny Związek Korporacji Przemysłowców Kominiarskich R. P., jak i Izba Rzemieślnicza we Lwowie, nadesłały Korporacji odpisy projektu wspomnianej ustawy posła Snopeczyńskiego do oświadczenia się.

Po uprzednim zaznajomieniu się z całością tekstu projektu i celem zajęcia odpowiedniego stanowiska do sprawy, Zarząd Korporacji uchwalił porozumieć się wpierw z sąsiednimi Korporacjami Przemysłowców Kominiarskich, zapraszając delegatów Krakowa, Stanisławowa i Tarnopola na 2-dniową konferencję do Lwowa, która odbyła się w dniach 7-8 maja 1937 r.

Równoczesna praca jednak z tym związana na terenach innych Korporacji nie zezwoliła przybyć delegatom Krakowa i Stanisławowa, zjawili się jedynie przedstawiciele Korporacji tarnopolskiej.

W dwu-dniowych, nieprzerwanych obradach, ustalono szereg poprawek, nie zagwarantowanych kominiarstwu w projekcie ustawy, a odnoszących się do spraw:

- rozdrabniania okręgów,
- wydania regulaminów kominiarskich,
- wydania odpowiednich taryf,

obrony praw wdów po mistrzach kominiarskich,

przymusu korporacyjnego i innych, a w szczególności stwierdzono jednomyślnie i nie zgodzono się na przeniesienie kominiarstwa z przemysłu do rzemiosła.

Takie stanowisko co do poruszanej kwestii zajęły tylko Korporacje lwowska i tarnopolska, podczas, gdy 13 innych Korporacji Kominiarskich na terenie Państwa — jak następnie stwierdzono na Rocznym Walnym Zgromadzeniu Centrali — oświadczyły się z małymi zmianami za projektem posła Snopeczyńskiego o zaliczenie w pierwszym rzędzie kominiarstwa do rzemiosła. — I jakkolwiek w powyższej sprawie oświadczyła się przynajmniej większość Korporacji za rzemiosłem, wojewódzkie Korporacje we Lwowie i w Tarnopolu nie cofnęły swych uchwał o pozostaniu w przemyśle, o czym powiadomiono tak Izbę Rzemieślniczą i Izbę Przemysłowo-Handlową we Lwowie, jak i Centralny Związek Korporacji Przemysłowców Kominiarskich R. P. w Warszawie.

Praca ta nie przerywała załatwiania spraw bieżących, gdy już z początkiem jesieni 1937 r., przed terninem zebrania się sesji sejmowej, otrzymała Korporacja nowy, drugi projekt zmiany postanowień Prawa Przemysłowego, opracowany przez Ministerstwo Przem. i Handlu przy współudziale delegatów wszystkich Izb Rzemieślniczych R. P.

Projekt ten jeszcze bardziej rozdrabniający rzemiosło, w którym znowu znaleźli się kominiarze, a przy tym i dążący do zlikwidowania istniejących Korporacji i Cechów przez tworzenie Cechów rzemieślniczych powiatowych, wspólnych dla wszystkich zawodów, jak i kominiarstwa i po wspólnych zebraniach, pod kierownictwem Izb Rzemieślniczych, odrzucony został jako całkowicie nie do przyjęcia przez wszystkie Korporacje i Cechy na terenie całego Państwa.

Zaczynająca się późną jesienią sesja Sejmu i jego Komisji, które rozstrzygnąć miały ostatecznie o losie kominiarstwa, spowodowały, że tak Prezydium Korporacji lwowskiej, jak i innych Korporacji, w porozumieniu z Centralnym Związkiem Korporacji Kominiarskich w Warszawie, przystąpiły do opracowania memoriałów i przedstawień, doręczonych następnie posłom, a w pierwszym rzędzie członkom Komisji Przemysłowo-Handlowej Sejmu, tym bardziej, że poseł Żybski ponowił swój wniosek, projektujący likwidację kominiarstwa bez żadnego odszkodowania.

W ostatnich dniach marca 1938 r., po przejściu sprawy wniosku posła Snopeczyńskiego na Komisji Przemysłowo-Handlowej, Sejm uchwalił ostatecznie poprawki do Prawa Przemysłowego—

wcielając niektóre przemysły koncesjonowane, a między nimi i kominiarstwo do rzemiosła koncesjonowanego, sprawa ta jednak przejść musi przez zatwierdzającą uchwałę Senatu.

Dodać należy, że Związek Izb Przemysłowo-Handlowych w Warszawie w dalszym ciągu zajmuje stanowisko negatywne do sprawy zaliczenia przemysłów koncesjonowanych do rzemiosła, tak, że trudno na razie przewidzieć, jaki obrót weźmie sprawa na Komisji senackiej względnie na plenum Senatu, już w najbliższej przyszłości.

W każdym razie Korporacja lwowska, jako najbardziej zainteresowana sprawą, w dalszym ciągu śledzi te poczynania, przy czym stwierdzić muszę, że dotychczasowe załatwienie sprawy przez przydzielenie w poprawionym Prawie Przemysłowym kominiarstwa do rzemiosła koncesjonowanego, pozwala nam wierzyć, że nie zostaniemy skreśleni z listy zawodów w myśl projektu posła Żybskiego.

Przystępując do przedstawienia Walnemu Zgromadzeniu dalszych spraw, które załatwiła Korporacja w roku sprawozdawczym, podaję, że Nadzwyczajnych Walnych Zgromadzeń odbyliśmy 5, z których szczególnie Zgromadzenie, odbyte dnia 4-go września 1937 roku w obecności 64 członków ze Lwowa i prowincji, powzięło szereg ważnych uchwał i rezolucję w sprawie obrony zawodu, a poza tym przesłano odpowiedni telegram na ręce Prezydium odbywającego się we Lwowie równocześnie Zjazdu Związku Izb Przemysłowo-Handlowych R.P., w którym z okazji odbywających się Targów Wschodnich uczestniczyło kilku Pp. Ministrów. W odpowiedzi na ten telegram otrzymała Korporacja odpowiednie podziękowanie.

Posiedzeń zarządu odbyto 17.

Aktów załatwiono 770, co w porównaniu z r. 1936, w którym załatwiono aktów 564, wskazuje wzmożenie się prac korporacyjnych o aktów 206, co jest najlepszym dowodem rozwijającej się intensywnie działalności Korporacji.

W aktach tych poruszono sprawy:

wpisów i wypisów uczni,

egzaminów uczniowskich,

poszukujących pracy czeladników,

opinie regulaminów,

sprawy okręgów kominiarskich,

sprawy zastępców przemysłowych i dzierżawców,

potwierdzenia świadectw pracy,

sprawy składek członkowskich, oraz różne korespondencje w sprawach czysto zawodowych, lub z zawodem związanych.

Poza tym przeprowadzono szereg interwencji u władz, oraz utrzymywano stały kontakt z Centralnym Związkiem Korporacji Przemysłowców Kominiarskich R.P. oraz wszystkimi Korporacjami Kominiarskimi na terenie Państwa.

Egzaminów uczniowskich odbyto w roku sprawozdawczym 3, w czasie których wypisano uczniów 21, w tym 9-ciu po praktyce odbytej we Lwowie, zaś 12 z prowincji.

Szczególnie interesowała się Korporacja sprawami bezrobocia wśród czeladników kominiarskich, powodując umieszczenie prawie wszystkich bezrobotnych w pracy na terenie Lwowa.

Członkowie Korporacji brali udział in corpore ze sztandarem w następujących uroczystościach:

w rezurekcji wielkanocnej,

w uroczystości obchodu 143 letniej rocznicy Jana Kilińskiego w dniu 25 kwietnia,

w święcie narodowym 3-go maja,

w uroczystościach Patrona kominiarstwa św. Floriana,

w uroczystościach Bożego Ciała,

w dniu święta narodowego 11. listopada,

w uroczystości ku czci Chrystusa Króla w kościele Panny Marii Śnieżnej.

Poza wymienionymi uroczystościami uczestniczył Zarząd i członkowie Korporacji wraz z plutonem czeladników w ubraniach roboczych w uroczystości Tygodnia Obrony Przeciwpowodzi, po której nastąpiła defilada wraz ze sztandarem Korporacji.

Jakkolwiek — zgodnie z uchwałą Roczego Walnego Zgromadzenia w roku 1937 — Zarząd Korporacji pragnąc przyjąć członkom z prowincji z pomocą w sprawie zaległych składek, odpisał zaległości po koniec roku 1935, wynoszące ponad 4.000 złotych, stwierdzić muszę że **ci sami koncesjonariusze** w dalszym ciągu należności członkowskich nie wpłacali, co uważać musieliśmy za objaw złej woli względem Korporacji i co zmusiło Zarząd do przyjęcia do obecnego Roczego Walnego Zgromadzenia z wnioskiem o skreślenie ich z listy członków, co załatwione zostanie w jednym z następnych punktów porządku dziennego.

Omawiając prace które wykonywała Korporacja, stwierdzić muszę, że wielką pomocą w naszych poczynaniach był miesięcznik „Kominiarz Polski” w którym jak stwierdzić można — zamieszczaliśmy artykuły zawodowe, oraz informowaliśmy członków o zamierzeniach naszej pracy na przyszłość. Dodać jednak należy — choć z ubolewaniem — że nie wszyscy członkowie są prenumeratorami broniącego ich zawodu miesięcznika i ci właśnie, nie będąc zaznajomiani z poruszonymi w nim zagadnieniami, obchodzącymi nas wszystkich, nieje-

dnokrotnie nie wiedzą, co się wokół nich w zawodzie dzieje.

Przechodząc do omówienia dalszych spraw, stwierdzić [muszę, że stosunek tak Władzy Przemysłowej Wojewódzkiej, jak i Wydziału Przemysłowego Zarządu Miejskiego we Lwowie, który ma nadzór nad Korporacją, a w końcu i innych Władz do wszelkich poczynań naszych był nad wyraz przychylny i wyrozumiały, a niejednokrotnie zażalenia, jakie otrzymywaliśmy od członków, odnosiły się wyłącznie do wójtów i sołtysów po wsiach, co do których zajmowaliśmy odpowiednie stanowisko w swych przedstawieniach, skierowanych do Władz Starościńskich ewentualnie Województwa.

Pragnęlibyśmy sprawy poruszone, a odnoszące się do niewyrozumiałości niektórych wójtów załatwiać drogą osobistych interwencji na powiatach, lecz brak funduszy na konieczne w tych wypadkach wyjazdy, na to nie zezwala. — Zaznaczyć jednak muszę, że w myśl polecenia Pana Naczelnika Wydziału Przemysłowego Urzędu Wojewódzkiego we Lwowie, wyjazdy takie winny mieć miejsce zwłaszcza do takich powiatów co do których Korporacja ma się oświadczyć, szczególnie przy projektowanych zmianach okręgów kominiarskich.

Jedną z najbardziej ważnych czynności Korporacji w ostatnim czasie, w związku z 75-leciem powstania narodowego w 1863/4 roku była uchwała Nadzyczajnego Walnego Zgromadzenia członków Korporacji Przemysłowców Kominiarskich wojew. lwowskiego z dnia 18 lutego 1938 r., przybierająca kominiarza, podporucznika wojsk powstańczych śp. Rudolfa Magocsy na Patrona Korporacji.

Podniosła uroczystość, jaka odbyła się w dniu 20. marca 1938 roku, w której uczestniczyli przedstawiciele Władz administracyjnych i wojskowych, oraz wielka ilość kominiarzy z rodzinami jest i będzie po wsze czasy niezapomnianą pamiątką, jak walczyli o sprawę Niepodległej Polski kominiarze, którzy nigdy nie zwlekali z udziałem ich tam, gdzie zachodziła potrzeba obrony polskości.

Zaznaczyć tu muszę bardzo przychylne stanowisko, jakie w powyższej sprawie zajęło Radio polskie i prasa wszystkich odcieni, które poparły nas w usiłowaniach naszych nad należytym urządzeniem tej uroczystości.

Z ubolewaniem zaznaczyć muszę, że zaangażowanie sztandaru korporacyjnego w uroczystościach Patrona Korporacji było powodem, dla którego nie mogliśmy w tym samym dniu wysłać delegacji Korporacji na odbywający się w dniu 20-go

marca 1938 r. pogrzeb śp. kolegi Gabriela Mazia w Przemyślu, długoletniego członka Korporacji i członka Zarządu.

Jakkolwiek agendy Korporacji obejmowały bardzo obszerne pole działania i Zarząd starał się o ile możliwości utrzymać dotychczasowe swe wysiłki na poziomie dla dalszej rozbudowy zawodu, zainteresowanie niektórych członków z prowincji, jak i ze Lwowa, było nie tylko zbyt małe lub całkowicie żadne, ale w działalności swej w niektórych wypadkach nawet szkodliwe dla całego zawodu.

Apeluję przeto do wszystkich obecnych, by w imię dobra zawodu podporządkowali się zarządzeniom Zarządu Korporacji, a w szczególności wypełniali statutowe zobowiązania względem niej dla możliwości kontynuowania dalszej, wyteżonej pracy dla dobra zawodu, ogółu i Państwa.

W końcu składam najserdeczniejsze podziękowanie tym wszystkim członkom, którzy w jaki kolwiek sposób, czy to samorzutnie, czy też z polecenia Korporacji przyczynili się do pozytywnego wspomnienia naszej ciężkiej pracy zwłaszcza w chwilach rozstrzygających dla naszego bytu, oraz Wydziałowi Przemysłowemu Zarządu Miejskiego i Izbie Przemysłowo-Handlowej we Lwowie, jak również Prezydium Centralnego Związku Korporacji Przemysłowców Kominiarskich R.P. za przychylne ustosunkowanie się do spraw kominiarskich na naszym terenie.

Do punktu 5) porządku dziennego przewodniczący udzielił głosu skarbnikowi Korporacji p. Stanisławowi Stawarskiemu, który stwierdziwszy że gospodarka finansowa Korporacji obracała się ściśle w ramach preliminowanych na poszczególne wydatki kwot, dodał, że temu sprostać można było jedynie dzięki tym członkom, którzy poczuwali się do obowiązku i uiszczali składki tak statutowe jak i nadzyczajnego opodatkowania bez jakiego kolwiek ociągania się. O tych, którzy zaniedbywali się w swych powinnościach i którym nie zależało na podtrzymaniu Korporacji, niechaj zadecyduje Walne Zgromadzenie.

Do punktu 6) porządku dziennego zabrał głos p. Jan Maż z Przemyśla, a zobrazowawszy po krótko całokształt działalności Zarządu, zwłaszcza dla spraw związanych z obroną zawodu, postawił wniosek, wyrażający pełne uznanie Zarządowi Korporacji.

Następnie p. Maksymilian Jahl ze Lwowa imieniem Komisji kontrolującej stwierdził, że gospodarka finansowa Korporacji zasługuje na uznanie, wobec czego imieniem tej Komisji przyszedł do Walnego Zgromadzenia z wnioskiem o udzielenie absolutorium dotychczasowemu Zarządowi.

Tak wniosek p. Mazia, jak i p. Jahla zostały jednogłośnie uchwalone.

Do punktu 7) porządku dziennego przewodniczący udzielił głosu p. Józefowi Kaszyńskiemu, emerytowanemu sędziemu, kuratorowi ubezwłasnowolnionego koncesjonariusza kominiarskiego Antoniego Gołębiowskiego, który w przemówieniu swym uzasadnił, że wykluczenie członków osłabi znaczenie Korporacji, stwierdzając, że Zarząd Korporacji powinien żądać wpłaty składek zaległych na drodze sądowej.

P. Jahl uprzedza, by nie wykluczać członków zalegających z opłatą składek, lecz zatrzymać ich jako członków biernych i po uprzednim powiadomieniu wszystkich zalegających, z powołaniem się na odpowiedni paragraf statutu, dopiero później wystąpić do Sądu.

P. Maż zgłosił następujący wniosek.

Dopóki członkowie zalegający z uiszczaniem składek nie zgłosili wystąpienia z Korporacji — co zresztą jasno i niedwuznacznie stwierdza § 18 statutu — uważać ich należy dalej za członków Korporacji i w tym celu Walne Zgromadzenie poleca Zarządowi Korporacji wniesienie skarg sądowych o zwrot zaległych składek tak statutowych jak i nadzwyczajnego opodatkowania, gdyż sumy te wydatkowane zostały już na koszty prowadzenia Korporacji, a to zgodnie z powziętymi w tej sprawie uchwałami Walnych Zgromadzeń, zatwierdzającymi preliminarze korporacji.

P. Jahl zgłosił dodatkowy wniosek:

Walne Zgromadzenie uchwała w przyszłości nigdy nie odpisywać zaległości, gdyż to demoralizuje członków i poleca w razie zachodzących wypadków każdorazowo starać się o ściągnięcie tych należności na drodze sądowej.

Oba wnioski uchwalono jednogłośnie.

Przed przystąpieniem do punktu 8) porządku dziennego przewodniczący zarządził 10-minutową przerwę, poczym zwrócił się do obecnych z prośbą, by po wylosowaniu połowy członków Zarządu wybrano takich członków, którzy nie będą ociągali się z pracami dla dobra całego zawodu.

P. Kowalska Helena z Sokala w obszernie umotywowanym wniosku żąda wyboru jednego członka Zarządu z prowincji.

Przewodniczący p. Leski stwierdza, że wybór członka z prowincji do Zarządu pociągnąłby za sobą zwiększenie rozchodów o sumę kilkaset złotych, co jednak z powodu i tak już podwyższonego preliminarza jest narazie niemożliwe.

Na wniosek p. Krokaya powołano do Komisji-Matki pp. Despinoix, Mazia i Blicharskiego Dionizego.

Równocześnie po wypisaniu na kartkach nazwisk dotychczasowych członków Zarządu, przystąpiono do wylosowania 3-ch wydziałowych, którą to czynność uskuteczniła p. Kowalska z Sokala, wybierając z urny następującą nazwiska:

Józefa Samuszkiewicza, Stanisława Stawarskiego i Antoniego Witkowskiego.

P. Maż imieniem Komisji-Matki przyszedł do Walnego Zgromadzenia z apelem o wybór następujących członków do Zarządu:

Stanisława Stawarskiego, Antoniego Romańskiego i Antoniego Despinoix.

Przewodniczący p. Leski stwierdza, że proponowana lista Komisji-Matki nie jest obowiązująca i że każdy mimo to głosować może na obranego przez siebie kandydata.

P. Romański stwierdza, że w roku 1937 usunięto go ze stanowiska zastępcy prezesa, nie mając widocznie ku niemu zaufania, prosi więc o skreślenie go z listy kandydatów.

Przewodniczący, powołując p. Mazia i Romańskiego do skrutynium, zarządza wybory.

Wybranymi zostali do Zarządu w miejsce wylosowanych: pp. Stanisław Stawarski, Michał Zamkiewicz i Antoni Romański.

W miejsce wybranego do Zarządu p. Michała Zamkiewicza, który dotychczas był zastępcą, wybrano przez aklamację p. Antoniego Despinoix który uzyskał największą ilość głosów poza wybranymi, jako zastępcę członka Zarządu.

Do punktu 9) porządku dziennego wybrano przez aklamację pp. Maksymiliana Jahla ze Lwowa, Jana Mazia z Przemyśla i Nowaka Ludwika ze Lwowa do Komisji kontrolującej na rok administracyjny 1938/39.

Ponieważ szereg wniosków Zarządu, mających być załatwionymi w punkcie 11) porządku dziennego, odnosi się do spraw kasowych, a zatem i do przedstawionego preliminarza, przewodniczący prosi o przełożenie punktu 10) porządku dziennego i załatwienie wpierw punktu 11) — na co Zgromadzenie zgadza się jednogłośnie.

Do punktu 11) porządku dziennego zabrał głos zastępca prezesa p. Zygmunt Krokay ze Lwowa, przychodząc imieniem Zarządu do Roczno Walnego Zgromadzenia o uchwalenie następujących wniosków

1. Podtrzymuje się wysokość składki nadzwyczajnego opodatkowania wedle uchwały Roczno Walnego Zgromadzenia z roku 1937 również i na rok 1938, a to w związku z nieprzewidzianymi wydatkami, preliminowanymi w rozchodach na rok 1938, a odnoszącymi się do następujących pozycji preliminarza:

- 15) zwiększone koszty wyjazdów w sprawach zawodowych o . 460.— zł.
 - 17) nadzwyczajna składka do Centralnego Związku w Warszawie na pokrycie kosztów obrony zawodu 500.— zł.
 - 22) koszty urządzenia uroczystości Patrona Korporacji (pokrycie niedoboru) 400.— zł.
 - 23) jednorazowa zapomoga rodzinie śp. Rudolfa Magocsy . . 100.— zł.
 - 24) koszty związane z uroczystością poświęcenia krzyża na grobie śp. Rudolfa Magocsy . . 100.— zł.
 - 25) współudział Korporacji w kosztach wydawn. monografii rzeźmiosła polskiego w związku z 20-leciem Państwa Polskiego . 100.— zł.
- Razem 1660.— zł.

o którą to sumę zwiększona została kwota prelimitowana na rok 1938.

Po przedstawieniu sprawy wydatków przez p. Józefa Borsukiewicza i p. Maksymiliana Jahla, wniosek powyższy uchwalono jednogłośnie.

2. Zarząd Korporacji przychodzi do Roczno-go Walnego Zgromadzenia z wnioskiem o uchwalenie remuneracji Sekretarzowi zawodowemu w kwocie 150.00 złotych, płatnej w 3-ch ratach, a to w związku z opracowaniem zestawień kasowych, preliminarza i innych prac przeprowadzonych z największą sumiennością przez tegoż;

Po przedstawieniu i poparciu sprawy przez pp. Jahla oraz Jankowskiego, wniosek jednogłośnie uchwalono.

3. Zarząd Korporacji występuje do Roczno-go Walnego Zgromadzenia o uchwalenie następującego wniosku:

„Roczne Walne Zgromadzenie koncesjonariuszów kominiarskich województwa lwowskiego, odbyte we Lwowie dnia 30 kwietnia 1938 roku, uchwała ponownie jednogłośnie, wprowadzenie przymusu korporacyjnego w czynionych obecnie przez Władze ustawodawcze poprawkach do obowiązującego prawa przemysłowego”.

P. Jahl, zabrawszy głos, motywuje powyższy wniosek i żąda zainteresowania sprawą przymusu Cechowego (Korporacyjnego) innych związków zawodowych jak i Korporacji kominiarskich.

Po czym, w głosowaniu, wniosek powyższy uchwalono jednogłośnie.

4. Zarząd Korporacji przychodzi do Roczno-go Walnego Zgromadzenia z wnioskiem o uchwalenie umorzenia zaległej składki statutowej i nadzwyczajnego opodatkowania po koniec roku 1937, wynoszących razem 26.00 złotych, długoletniemu członkowi Korporacji Piotrowi Demieńskiemu, koncesjonariuszowi w Sądowej Wiszni, z powodu niemożności wpłacenia przez wymienionego tej zaległości na skutek jego długotrwałej, nieuleczalnej choroby.

Wniosek powyższy — bez dyskusji — jednogłośnie uchwalono.

5) Zarząd Korporacji wzywa wszystkich koncesjonariuszów kominiarskich, zamieszkałych na terenie województwa lwowskiego, by celem poczynienia starań o zatwierdzenie dostosowanych do potrzeb nowoczesnej techniki budowlanej regulaminów, zechcieli odpisy obowiązujących na ich terenach regulaminów kominiarskich przesłać w terminie do dnia 30. czerwca 1938 roku na ręce Zarządu korporacji.

6) Celem wdrożenia starań o odznaczenie tych członków Korporacji, którzy prace kominiarskie kontynuują nieprzerwanie przez lat 50 względnie 25 — wzywa się wszystkich członków, by w terminie do dnia 31 maja 1938 r. przedłożyli Zarządowi Korporacji następujące dane co do swej osoby:

1. Nazwisko i imię,
2. Miejsce urodzenia,
3. Rok, miesiąc i dzień urodzenia.
4. Religia.
5. Miejsce zamieszkania (dokładny adres).
6. Data rozpoczęcia praktyki kominiarskiej.
7. Przerwy w latach pracy (z podaniem dokładnych dat).
8. Czy i jakie posiada odznaczenia.
9. Wyszczególnienie służby wojskowej: udział w Legionach, w Obronie Lwowa, w Armii Ochotniczej, w M. S. O., w Straży Pożarnej lub tym podobnych.

Co do sprawy projektowanych starań o odznaczenie długoletnich pracowników kominiarskich głos zabrał p. Antoni Kraus, stawiając wniosek o odznaczenie zmarłego w dniu 18 marca 1938 r. śp. Gabriela Mazia, mistrza kominiarskiego w Przemyśle, pracującego w zawodzie ponad lat 50, b. członka Komitetu Narodowego w Przemyśle w latach 1918/19.

Wniosek powyższy został jednogłośnie uchwalony z tym, że Zarząd Korporacji poczyni odpowiednie starania, by Zmarły odznaczenie otrzymał.

Do punktu 10) porządku dziennego głos zabrał p. Jan Maż z Przemyśla, a stwierdziwszy, że po-

szczególne pozycje preliminarza korporacji na rok 1938 są rzeczowe i nie przekraczają zupełnie możliwości wydatkowania ich, postawił wniosek o przyjęcie go w proponowanej przez Zarząd i komisję kontrolującą Korporacji wysokości 6.600 zł.

Wniosek bez dyskusji przyjęto jednogłośnie.

Równocześnie p. Maż zażądał by w przyszłości, przy opracowywaniu preliminarza, podawano również i preliminarz z roku ubiegłego, celem możliwości orientowania się co do projektowanych wydatków.

Po wyjaśnieniach co do niektórych pozycji preliminarza ze strony skarbnika korporacji p. Stanisława Stawarskiego, przystąpiono do punktu 12) porządku dziennego.

Przewodniczący p. Franciszek Leski, otwierając punkt 12) porządku dziennego, (wnioski i interpelacji) poleca sekretarzowi odczytać nadeszłe od Korporacji Przemysłowców kominarskich w Poznaniu pismo, dotyczące zajęcia stanowiska co do nadanej przez tę Korporację audycji radiowej na fali ogólnopolskiej odnoszącej się do historii i spraw zawodu kominarskiego.

Po odczytaniu wspomnianego pisma oraz odpisu wygłoszonej audycji, wywiązała się obszerna dyskusja, o której wyniku postanowiono zakomunikować Korporacji Poznańskiej.

P. Maż omówiwszy obszernie sprawę rozdrabniania okręgów kominarskich, przyszedł z następującym wnioskiem:

„Walne Zgromadzenie członków Korporacji poleca Zarządowi poczynienie starań i przedstawienie Władzom odpowiednich projektów, celem ustalania wielkości okręgów na podstawie ilości kominów ewentualnie ilości mieszkańców”.

Stwierdza przy tym, że mistrzowie kominarscy nie mogą być zależni od złej czy dobrej woli projektujących je i uchwalających w gminach wójtów i sołtysów.

P. Krokay stwierdza, że z powodu przeludnienia mieszkań zwłaszcza w miastach, nie może być brana za podstawę ustalania wielkości okręgów liczba mieszkańców lecz wyłącznie ilość kominów.

Sprawę powyższą przekazano Zarządowi do rozpatrzenia i załatwienia.

P. Maż po obszernym omówieniu sprawy postawił wniosek następujący:

„Zarząd Korporacji postara się o mianowanie kuratorów sądowych dla takich firm, które na skutek starości koncesjonariusza lub innych przyczyn nie są zdolne do samoistnego prowadzenia przedsiębiorstwa”.

W dyskusji sprawę przekazano Zarządowi do rozpatrzenia i załatwienia.

P. Stawarski, omówiwszy prace mężów zaufania na Powiatach, apeluje o dalszą bezinteresow-

oną ich pracę dla dobra zawodu, po czym omówił obszernie sprawę uroczystości ku czci Patrona Korporacji śp. Rudolfa Magocsy, zapraszając obecnych do wzięcia udziału w uroczystości poświęcenia krzyża na grobie wspomnianego, (która odbyła się w dniu 15 maja).

Poza tym apeluje, by wszyscy członkowie nie zwlekając, nadsyłali drobne datki na rzecz Polskiego Towarzystwa Opieki nad Grobami Bohaterów we Lwowie, które zajmuje się sprawą postawienia krzyża i utrzymania w należytym stanie grobu.

P. Maż omówił sprawę funduszu obrony Państwa żądając, by w przyszłości opodatkować się na ten cel odpowiednią sumą.

Obrady skończyły się o godz. 4-ej po poł.

* * *

Tarnopol

Dnia 4 maja 1938 r. odbyło się Doroczne Zwyczajne Walne Zebranie członków Korporacji koncesjonowanych przemysłowców kominarskich okręgu województwa tarnopolskiego, z następującym porządkiem dziennym:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zebrania.
2. Sprawozdanie z dotychczasowej działalności Korporacji.
3. Sprawozdanie kasowe i udzielenie absoltorium Zarządowi.
4. Uzupełniający wybór Władz Korporacji.
5. Rezolucje, wnioski i interpelacje.

Do zebranej w świetlicy czeladzi — która uczestniczyła w pochodzie i nabożeństwie na intencję pomyślnego rozwoju zawodu kominarskiego — wygłosił okolicznościowe przemówienie sekretarz Korporacji, zaznajamiając obecnych z przepisami znowelizowanego Prawa przemysłowego odnośnie kominarstwa jako rzemiosła koncesjonowanego oraz organizacją przy Korporacji wzgl. Cechu stowarzyszeń czeladniczych.

W czasie dyskusji Grendas, Friedrich i Wolski wypowiadają się za potrzebą zorganizowania czeladzi w jednolity wojewódzki związek — który przy współudziale Korporacji będzie mógł w przyszłości przyczynić się do polepszenia bytu pracowników kominarskich.

Zebrani aż do czasu uchwalenia noweli przez Senat, postanowili wstrzymać się od organizowania stowarzyszenia czeladniczego — ponieważ jest to narazie sprawa nieaktualna.

Przewodniczący St. Bubnicki otwiera Zebranie członków Korporacji i zaznajamia ich z najważniejszymi sprawami i programem prac które ma-

ją być przedmiotem obrad dzisiejszego Walnego Zebrania.

Protokół z ostatniego Walnego Zebrania i sprawozdanie z działalności Zarządu przyjęto bez dyskusji.

Sprawozdanie skarbnika stało się tematem ożywionej dyskusji. Skarbnik domaga się egzekucyjnego ściągania zaległych składek. Mówcy Gołębiowski, Wiedel, Huk i inni, domagają się obniżenia składek członkowskich względnie proporcjonalnych stawek dla majstrów miejskich i wiejskich.

Przewodniczący wyjaśnia, że sprawa ta może być załatwiona tylko na specjalnym W. Zebraniu, zwołanym dla zmiany Statutu, wobec czego St. Kwiatkowski stawia wniosek, by składki ściągać dopiero od 1 stycznia 1939 r. w drodze egzekucji sądowej — i o udzielenie absolutorium Zarządowi z dotychczasowej działalności i rachunkowości kasowej.

Członek Komisji Rewizyjnej B. Podkamienny, przedkłada sprawozdanie z dokładnej kontroli Kasy i rachunków, wnosi o udzielenie Zarządowi absolutorium.

Wnioski poddane przez Przewodniczego pod głosowanie Walne Zebranie jednogłośnie uchwała.

Ad 4) St. Kwiatkowski uznając, że dotychczasowy skład Zarządu pod każdym względem jest odpowiedni i bardzo korzystnie dla Korporacji pracuje, wnosi o zaniechanie losowania a pozostawienie wszystkich członków w komplecie na ich stanowiskach w Zarządzie na dalszy okres administracyjny.

Wniosek ten W. Zebranie wszystkimi głosami akceptuje — wobec czego wybór uzupełniający stał się nieaktualny.

Ad 5) Preliminarz budżetu na rok 1938 ustalono na globalną sumę 2500 zł. a to na podstawie przeciętnej z ramowego budżetu uchwalonego na okres 3-letni przez Walne Zebranie w dniu 4 maja 1937 r.

Na wniosek referenta S. Kwiatkowskiego W. Zebranie jednomyślnie zatwierdza preliminarz budżetu.

Ad 6) Marian Schroeder zgłasza wniosek I. „Walne Zebranie, na zasadzie § 5. i § 35. p/10, Statutu nadaje tytuł „Honorowego Prezesa Korporacji” Panu Andrzejowi Bubnickiemu, b. długoletniemu Starszemu Korporacji, seniorowi mistrzów kominiarskich Okręgu województwa tarnopolskiego, za szczególne zasługi położone około założenia i rozwoju Korporacji oraz wybitną działalność dla dobra przemysłu kominiarskiego”.

Wniosek uchwalono jednomyślnie przy żywiołowych oklaskach.

P. Marian Schroeder zgłasza drugi wniosek:

„Walne Zebranie, na zasadzie § 5. i § 35. p/10 Statutu, nadaje tytuł „Honorowego Członka Korporacji, panu Andrzejowi Wychryście, dotychczasowemu sekretarzowi Korporacji, za szczególne trudy i pomoc wykazane około założenia i rozwoju Korporacji jako też wyjątkowo korzystną dla dobra zawodu kominiarskiego działalność”.

Wniosek uchwalono jednomyślnie przy żywiołowych oklaskach.

M. Gołębiowski stawia wniosek o przeprowadzenie rewizji okręgów kominiarskich w powiecie Skałackim. Przewodniczący zaleca nadesłać umotywowane uzasadnienie — poczym sprawa będzie odpowiednio załatwiona.

St. Wiedel domaga się, by majstrowie mając swoją koncesję nie obejmowali stanowisk kierowników w innych przedsiębiorstwach. Przewodniczący żąda konkretnych faktów — poczym sprawa będzie załatwiona.

Ponieważ więcej wniosków nie zgłoszono — udziela głosu sekretarzowi A. Wychryście, który dziękując za zaszczytne odznaczenie — przyrzeka nadal wedle swych sił dla dobra przemysłu pracować, poczym Walne Zebranie z zapalem odśpiewało „Pierwszą Brygadę” a na zakończenie wzniosło serdeczny okrzyk na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, Jej Prezydenta Ignacego Mościckiego, Jej Marszałka Rydza Śmigłego i Pośła Snopczyńskiego — poczym przewodniczący dziękując obecnym za współpracę Walne Zebranie rozwiązał.

Sprawozdanie

z działalności Korporacji koncesjonowanych przemysłowców kominiarskich okręgu województwa tarnopolskiego w Tarnopolu za 1937 r.

Nakreślony w zeszłym roku na Walnym Zebraniu program działalności, nie mógł być całkowicie wykonany, głównie dla tego, że członkowie Korporacji nie wpłacali zaległych i bieżących składek.

Suma tej należności z dniem dzisiejszym wynosi 5290.50 zł. Z tego powodu nie można było uruchomić starań w kierunku ufundowania domu wypoczynkowego w jakiejś miejscowości klimatycznej.

Zarząd Korporacji z największym wysiłkiem starał się pokryć przynajmniej najkonieczniejsze wydatki związane z normalnym funkcjonowaniem stowarzyszenia, wedle zasady „nie jak trzeba — lecz jak można”.

Niestety, nawet mimo najdalej idącej oszczędności nie można było znaleźć środków na opła-

cenie składki do Centralnego Zw. Korporacji w Warszawie i z tego powodu winni jesteśmy po 1. stycznia 1.100 zł.

Ponieważ składka roczna wynosi 600 zł. do 31/XII. b. r. winniśmy wpłacić Centrali łącznie 1.700 zł.

Przedstawione wyżej sumy wywierają pewne wrażenie na każdego z nas i nasuwają refleksje nie budujące — niejeden uważając sytuację za beznadziejną opuszcza ręce, i myśli „szkoda zachodu bo nie damy rady“.

Zarząd podoła zadaniu, lecz tylko wówczas, jeśli każdy członek wpłaci tę minimalną w porównaniu z powyższymi sumami składkę — 2 zł. miesięcznie. Czy naprawdę aż tak źle jest w naszym zawodzie, że nawet 2 zł. składki miesięcznie do swej własnej organizacji zawodowej nie możemy wpłacić?

W ubiegłym okresie administracyjnym, praca i wszystkie wysiłki nasze skoncentrowane były około obrony interesów na terenie Izb ustawodawczych.

Wielka sprawa wymagała wielkich zachodów poświęcenia własnych interesów i dużych środków finansowych. Niezawodnie każdy z nas prenumeruje „Kominiarza Polskiego” i ma pewien pogląd na sprawę. Tu zaznaczymy, że jeszcze nigdy kominiarstwo nie wykazało tyle solidarności, energii i woli jak obecnie — i to tylko zdołało uchronić zawód od groźnego niebezpieczeństwa zagłady.

Przecież każdy z Panów Kolegów analizując historię nowelizacji Prawa Przemysłowego wzgl. projektu ustawy znoszącej koncesje kominiarskie na rzecz gmin przyzna, że sam właściwie nie poniósł żadnych trudów około obrony swoich interesów, zrozumie, że ktoś tu przecież inny musiał tego pilnować, i że to przecież dobra rzecz, tak bez pracy uzyskać „kołacz“! I może właśnie w tym wypadku, ruszy go sumienie i postanowi na przyszłość więcej szanować swą placówkę zawodową i będzie już płacił punktualnie te 2 zł. składki członkowskiej.

Bo nikt inny tylko Korporacje i ich Centralny Związek w tych ciężkich przełomowych chwilach, gdy ważyły się losy naszej egzystencji stawiał czoło grożącemu niebezpieczeństwu, podjął walkę z wrogiem i zwyciężył!

A przecież każdy przyzna, że do tak ogromnego wysiłku trzeba było i bardzo dużo pieniędzy. Skoro nie było gotówki — trzeba było kredytować — i dziś musi się długi pospłacać.

Jak wykazuje sprawozdanie, konieczność wymagała częstych wyjazdów Prezesa do Warszawy lub Lwowa. Na koszt podróży wydano łącznie

350 zł. Ponieważ było 7 wyjazdów — przeto wypada po 50 zł. przeciętnie na jedną podróż do Warszawy.

Każdy wyjazd trwał przeciętnie 3 dni — łatwo sobie można wyobrazić, w jakich warunkach ten delegat się znajdował w podróży, jak wegetował w Warszawie no i ile musiał niezawodnie dopłacić z własnej kieszeni — skoro przecież kolej więcej kosztuje.

Ile pracy i czasu poświęcić musieli członkowie Zarządu, uczestnicząc w 43 posiedzeniach. Ich dobra wola i solidarność zawodowa nie mogą być kwestionowane — każdy bowiem z nich to obrońca sprawy ogólnej, spełniając swój obowiązek za wszystkich — sam straty ponosił w swym przedsiębiorstwie.

Zawód kominiarski odniósł zwycięstwo, koncesje zostają utrzymane, nie znaczy to jednak, że jest już zupełnie dobrze i możemy bez dalszych trosk spokojnie spać.

W obecnym czasie solidarność i skoordynowana działalność poszczególnych członków Korporacji jest konieczną do uzyskania lepszych warunków bytu. Musi być rozwinięta akcja celem podwyższenia taryfy maksymalnej i ograniczenia dopływu do zawodu elementów nieodpowiednich. Kominiarstwo jako rzemiosło koncesjonowane musi być zasilone pracownikami posiadającymi odpowiedni census naukowy, by mogło w przyszłości być godnie reprezentowane.

Cała działalność Korporacji i Zarządu nacechowana była serdeczną troską o byt zawodu, rozwój stowarzyszenia, zawsze mając na uwadze jedynie sprawę ogólną zrzeszonych członków. Korporacja nigdy nie zaniedbała też obowiązków związanych z interesem i dobrem Państwa.

Służąc wedle swych sił i możliwości tym zagadnieniom Korporacja zdobyła sobie tak w społeczeństwie jak i u władz miejscowych szczerą sympatię, szacunek i uznanie.

Sprawozdanie skarbnika

Rozesłany wszystkim PP. Kolegom bilans Korporacji za rok 1937. wykazuje, że rzeczywiste dochody wynosiły . . . 1696.12 —zł. zaś rzeczywiste rozechody . . . 1615.48—, czyli z dniem 31/12. 1937r. pozostała gotówka . . . 80.64—zł.

Z dniem 1. stycznia 1937 r. Korporacja liczyła 75 członków zarejestrowanych, którzy powinni byli wpłacić . 1800.00—zł. W rzeczywistości wpłacono składek . 561.50—, powstała przeto zaległość . . . 1238.50—zł.

Zaległe taksy wstępne wynoszą . 412.00—,

Właściciel rachunku (nazwa wydawnictwa): Administracja KOMINIARZA POLSKIEGO	Nr. rozrachunku: 83
Na zł _____ gr _____	
Wpłacający: nazwisko _____ imię _____ zawód _____ Pocztą: _____ miejscowość _____ ulica _____ numer domu _____ numer mieszkania _____	
Dzień wpłaty	

PRZEKAZ ROZRACHUNKOWY		Nr. rozrachunku 83
Na zł _____ gr _____ złote słownie _____ gr jak wyżej _____		
Właściciel rozrachunku (nazwa wydawnictwa): Administracja „KOMINIARZA POLSKIEGO“		
Pocztą: WARSZAWA 1.		
Podpis przyjmującego	Dzień wpłaty	Numer nadawczy
		Stempel okręgowy

Zaległe dawniejsze składki — oraz nowych członków 2830.00—
Łącznie 4480.50—zł.

Wobec tego, że członkowie nie wpłacili należnych Korporacji składek członkowskich, nie mogliśmy i my wyrównać naszych zobowiązań, przez co dłużni jesteśmy Centralnemu Związko-
wi Korporacji kominiarskich w War-
szawie 1100.00—zł.

Jak to przewidywałem ubiegłego roku, członkowie nasi widocznie spodziewając się ponownego moratorium, nadal nie chcą płacić składek.

Doprowadza to do tego, że zaległości stale i bardzo szybko wzrastają — tak, że majster po tym nie może naraz należności wyrównać a Korporacja nie może na czas pokryć swoich wydatków.

Zjawisko to nie powinno mieć miejsca w naszym zawodzie, bo mimo wszystko każdy z nas może jeszcze dwa zł, miesięcznie na rzecz Korporacji odłożyć — ale widocznie tylko chęć „wykręcenia się sianem” gra tutaj rolę i dlatego przeciw temu musimy z całą energią wystąpić.

Każdy członek musi swe zobowiązanie wyrównać, inaczej Korporacja nie będzie mogła istnieć, lecz może powtórzyć się ponownie historia z rządowym komisarzem, który będzie nadany dla uzdrowienia stosunków w naszym stowarzyszeniu.

Do tego dopuścić nie możemy, dlatego proszę: Walne Zebranie raczy uchwalić, by zaraz po Walnym Zebraniu i to w jak najkrótszym czasie Zarząd Korporacji zaległe składki za okres od 1. lipca 1934 r. po 31 grudnia 1937 r. ściągnął od dłużników w drodze egzekucji sądowej.

Równocześnie proszę sprolongować spłatę dawnych zaległości, do końca roku 1938.

Zauważyłem, że dawne zaległości wynoszą kwotę 4480.50 zł. i wedle uchwały Walnego Zebrania z dnia 29. lipca 1934 r. miały być spłacane począwszy od dnia I. stycznia 1937 r.

Łączne zaległości zatym wynoszą kwotę 9321 zł. Skoro tę sumę Korporacja by posiadała, możnaby było z całą pewnością zrealizować wszystkie zamierzenia nasze, jak np. stworzyć Kasę samopomocy, zakupić dla Korporacji własny dom ewentualnie dom wypoczynkowy w miejscowości klimatycznej dla członków stowarzyszenia i t. d.

Nadmieniam że w myśl naszego Statutu składki członkowskie muszą być płacone za cały rok z góry, wobec czego za rok bieżący od 81 członków należy się składka 1944 zł.

Bardzo proszę: Walne Zebranie rozważyć zechce kwestię składek członkowskich, jest to bowiem najważniejsze zagadnienie gospodarczo-kasowe, zaległości nie mogą wzrastać w nieskończoność.

Koledzy! Nadsyłajcie do Redakcji Wasze uwagi,
spostrzeżenia, żale, wycinki z gazet dotyczące naszego zawodu

Miejsce dla pisemnych wskazówek, dotyczących tytułu wpłaty oraz okresu czasu, do którego wpłata się odnosi. Korespondencja zawierająca treści inną podległą opłacie przez naklejanie znaczka pocztowego w wysokości opłaty za kartkę pocztową.

Sprawdził

Wpisał

Nr. listy rozr. biurowej



Dzień nadania

Czeladnicy o naszym piśmie

Związek Zawodowy Prarowników Kominiarskich we Lwowie nadesłał następujące pismo:

Do
Redakcji „Kominiarza Polskiego”
w Warszawie

Zgodnie z uchwałą Zarządu Związku Zawodowego Pracowników we Lwowie zawiadamiam jak następuje: Zarząd Związku widząc, że miesięcznik „Kominiarz Polski” służy obronie zawodu kominiarskiego, uchwalił jednogłośnie zaprenumerować wyżej wymienione pismo w celu rozszerzenia wiedzy zawodowej w obronie kominiarstwa,

którego i lwowscy pracownicy jako przyszli przemysłowcy, będą bronić zawsze przed zamachami ze strony nieproszonych obrońców.

Zarząd tutejszego związku zasyła Redakcji „Kominiarza Polskiego” życzenia owocnej pracy i dużo czytelników. Ze swej strony postaramy się zareklamować odpowiednio wśród członków naszego Związku by jaknajwięcej prenumerowali Kominiarza.

Z Kominiarskim Pozdrowieniem
Za Zarząd
Jan Druszkiewicz
sekretarz

OSTRZEŻENIE

Zarząd Korporacji Warszawskiej ostrzega przed jakimś **Adamem Sowińskim** sekretarzem Związku Pracowników Kominiarskich w Warszawie, który w obecności prezesa Szewczyka wyłudza od naiwnych czeladników kominiarskich różne sumy, pod pretekstem wyrobienia koncesji. Ponieważ wymieniony Sowiński rozjeżdżał po różnych miastach wojewódzkich, prosimy o ewentualne zgłaszanie nadużyć pod adresem: Korporacja Konc. Przem. Kominiarzy, Warszawa, Widok 24.

Wydawca: Centralny Związek Korporacji Przemysłowców Kominiarzy w Polsce
Warszawa, ul. Widok 24 m. 18, tel. 2.85.43.

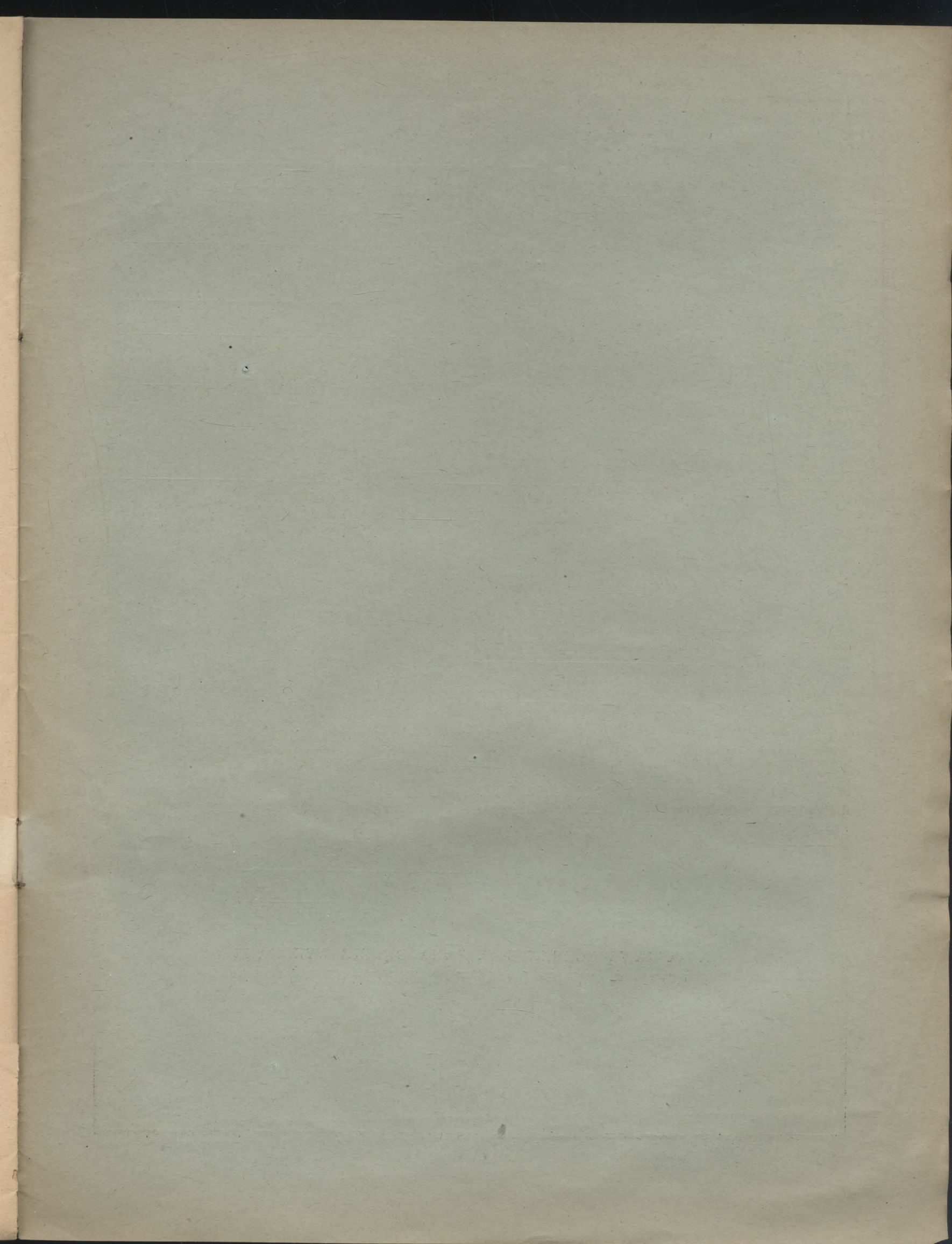
Redaguje Kolegium.

Redaktor odpowiedzialny: Stanisław Chrzanowski

Redaktorzy przyjmują: w środy i soboty, w godz. 12 — 13. Sekretarz Redakcji—codziennie.

Prenumerata. Rocznie zł. 6, półrocznie zł. 3, kwartalnie zł. 1.50.

Drukarnia W. Duchńskiego, Warszawa, ul. Wolność Nr. 2. Telefon 11-64-10.



Adres odbiorcy:

przedsiębiorstwo kominiarskie

W. P.

DLA PP. MISTRZÓW
KOMINIARSKICH

GDY ZABRAKŁO W. PANU
RACHUNKÓW, BLANKIETÓW,
KOPERT LUB INNYCH DRUKÓW

PROSZĘ DZWONIĆ POD NR.

11 - 64 - 10

D O D R U K A R N I

W. DUCHIŃSKI i S-KA

WARSZAWA, UL. WOLNOŚĆ 2

A ŁASKAWE ZLECENIE W. PANA BĘDZIE WYKONANE
SOLIDNIE — SZYBKO I PO CENIE BEZKONKURENCYJNEJ!